

Wyrzucił psa przez okno. "Bałem się, że pogryzie dziecko"

2011-02-21 09:40

Prokuratura w Kaliszu po raz trzeci zbada sprawę znęcania się nad psem przez 34-letniego jego właściciela. Taką decyzję podjęła Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wlkp. Wcześniej kaliska prokuratura dwukrotnie umarzała postępowanie w tej sprawie. Za znęcanie się nad zwierzętami grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub więzienia do jednego roku.

Mężczyzna wyrzucił młodego psa przez okno. Tłumaczył, że uczynił to impulsywnie, w obawie, że pies może pogryźć jego kilkunastomiesięczną córkę. Zwierzę przeżyło, przebywa już w nowej rodzinie. Prokuratura w Kaliszu uznała dwukrotnie, że w działaniu mężczyzny brakowało zamiaru zadania cierpienia zwierzęciu, chociaż oceniła jego zachowanie jako naganne. W obszernym uzasadnieniu stwierdzała, że mężczyzna chciał przeciwdziałać pogryzieniu jego dziecka leżącego w łóżeczku - powiedział zastępca prokuratora okręgowego, Janusz Walczak.

W ramach nadzoru służbowego sprawa umorzeń trafiła do prokuratury okręgowej, ponieważ ocena zdarzenia oraz decyzje kaliskiej prokuratury mogły budzić kontrowersje. - Po szczegółowym zbadaniu akt prokuratura stwierdziła, iż możliwe jest przeprowadzenie dodatkowych czynności, które mogą zweryfikować zeznania złożone przez mężczyznę. Akta sprawy zostały zwrócone do kaliskiej prokuratury, wraz ze stosownymi zaleceniami - wyjaśnił Walczak. Prokurator dodał, że po wykonaniu dodatkowych czynności okaże się, czy będzie podstawa do wznowienia postępowania.

Niezależnie od tego, miejscowe Stowarzyszenie Pomocy dla Zwierząt Help Animals jako pokrzywdzone może skierować do sądu własny, prywatny akt oskarżenia. W ewentualnej rozprawie będzie mógł wtedy uczestniczyć prokurator. Prezes Stowarzyszenia Sylwester Piechowiak powiedział, że bez względu na wynik podjętych po raz trzeci czynności prokuratorskich, obrońcy zwierząt skierują do sądu akt oskarżenia. "Przygotowuje go już nieodpłatnie jedna z kancelarii adwokackich we Wrocławiu - poinformował.

PAP, arb